



BLUDOVICKÝ INFORMÁTOR

Čtvrtletník bludovického sboru Slezské církve evangelické a. v. • duben - červen 2016 • Cena 20,- Kč

...a zase zpívám

Na 14. koncertě na varhany, který se konal 26. dubna 2016, zářil s kapelou Bacily její dlouholetý člen Václav Neckář. Se skupinou, již řídí jeho bratr Jan Neckář, natáčí a koncertuje již od 70. let 20. století. Mnozí z nás si tohoto známého interpreta rovněž pamatují z filmů, např. Ostře sledované vlaky nebo Šíleně smutná princezna, v němž si zahrál s Helenou Vondráčkovou. Před několika lety jej postihla mozková mrtvice, která mu změnila život od základů – znovu se začal učit mluvit. Dříve zpíval anglicky i rusky, mluvil perfektně německy. Svěřil se, že dnes zvládne 20 písní, další jsou nad jeho síly. To, co jsme slyšeli na koncertě, byla bilance jeho života: zaposlouchali jsme se nejen do starších hitů, ale překvapil nás širokým repertoárem nových písní, ve kterých se často zmiňuje o Bohu nebo anděle. Při poslechu písně Půlnoční nám doslova naskakovala husí kůže na těle. A což teprve píseň Andělé strážní? Lze předpokládat, že píseň je vyznáním samotného interpreta, že andělé strážní se nad námi vznášejí a ochraňují nás od všeho zlého, když se nám má něco stát. Závěrem dodejme, že Václav Neckář obdržel 28. října 2015 z rukou prezidenta **Medaili za zásluhy I. stupně**.



- Pavlína Volná



Posílení na duchu i na těle

Svatodušní svátky, které se v tomto roce slavily 15. května, se nesly nejen v duchu tradiční bohoslužby a smažení vaječiny, ale i historicky *1. Koncertu sborových talentů*, který se možná stane bludovickou svatodušní tradicí. Otcem myšlenky sborového koncertu

se stal kurátor sboru Karol Klimsza. Posluchači si mohli vyslechnout pěvecká a instrumentální vystoupení, která měla vysokou úroveň. Tréma byla všem vystupujícím, jichž bylo přes čtyřicet, naprosto cizím slovem a vděčnému publiku nezbývalo než obdivně tleskat. A to zdaleka interpreti nevyčerpali svůj repertoár, mají tedy co ukázat i příští rok.





Pak už následovalo pozvání do sálu k chutnému občerstvení - tradiční vaječina byla letos usmažena ze 197 vajíček. Pranostika *Máj - půjdeme v háj* se ve svatodušní neděli nesplnila, neboť kvůli nepříznivému a chladnému počasí si všichni účastníci společně povídali v teplé místnosti farní budovy. U bohatě prostřeného stolu s frgály kostelnice Mirky Volné a s pořádným chlebem vaječiny bylo všem přítomným opravdu příjemně. Děkujeme všem, kteří se podíleli na přípravách celého sborového dne.

- vicekurátorka Jarmila Piechová

Interview

Mgr. Anna Bystrzycka, Ph.D. teologię wystudiowała na fakultecie teologicznym w Bratysławie i Warszawie. Pracowała w naszym Śląskim Kościele Ewangelickim Augsburskiego Wyznania oraz była wykładowcą wychowania chrześcijańskiego na Uniwersytecie Ostrawskim. Obecnie na emeryturze w ramach naszego Kościoła pomaga w pracy duszpasterskiej.

Pani Pastor, w naszym zborze pomaga Pani od kilku lat. Które zbory są Pani macierzystymi zborami?



Chyba wszystkie. Pracowałam wszędzie. Często równocześnie w kilku zborach. Wysyłano mnie wszędzie nie pytając mnie, nawet nie spisując żadnej umowy od kiedy do kiedy i w którym zborze. Nawet nie sprawdzając, czy mam tam jak dojechać i czy zbor sobie życzy moją obecność. Był to okres nagonki na księży, aby stawali się tajnymi współpracownikami reżimu komunistycznego. Był to czas pogardy i poniżenia. Księży zamykano tylko niektórych. Ale poniżano i szykanowano wszystkich. Tak było do roku 1989. Potem się zmieniło.

W swoich kazaniach często Pani wraca do swoich uczniów, którzy teraz jako dorośli nadal wspominają tamte chwile. Jak Pani skoordynowała pracę duszpasterską z nauką religii w szkołach, w szkołkach niedzielnych a później z wykładami na Uniwersytecie Ostrawskim? Co Pani najbardziej utkwiło w sercu?

Mnie fascynowało wszystko. Wszędzie wszyscy zawsze czekali, co Bóg mówi o życiu. Wdowa na pogrzebie i dziecko na religii. Utkwiło mi kilka momentów - chłopiec, którego opuścił ojciec a potem miał drugiego, na religii nagle radośnie wyskoczył, że jest jak Jezus, bo Jezus też miał drugiego ojca¹. Inne dziecko adoptowane, cieszyło się, że Mojżesz też miał dwie mamy². Dziecko szykanowane z radością usłyszało, że ap. Paweł powiedział do oprawcy: ściano pobielana³, a Jezus o Herodzie, że to lis⁴. Często wierzące dzieci są przekonane, że nie mają prawa się bronić.

Religię w szkołach podstawowych uczyłam NON STOP przez 40 lat. Czechosłowacja była jedynym państwem socjalistycznym, w którym religia w szkołach podstawowych zawsze była legalna.

¹ Łukasz 2,48

² 2. Mojżeszowa 2, 9-10

³ Dzieje Apostolskie 23,3

⁴ Łukasz 13,32

Propaganda komunistyczna jednak tak wymyśla nam mózgi, że dyrektorzy tylko w niektórych szkołach mieli odwagę przyjmować zgłoszenia na religię. Po rewolucji aksamitnej w r. 1989 przybyła mi religia w przedszkolach, w gimnazjach, w szkole zawodowej oraz wykłady na Uniwersytecie Ostrawskim. Na szczęście od początku miałam rower a potem młodzi państwo Macurowie z Nieborów, choć samym się nie przelewało i mieli wtedy ma-



lutkie bliźniaki, zamiast sobie, to mnie kupili moped. Wtedy byłam administratorem w Gródku, religię uczyłam również w Trzyńcu a godziny biblijne prowadziłam w Nieborach i Kojkowicach. Można mnie było widzieć wszędzie. To było do roku 1989. Potem już władze Czechosłowackie dały zgodę, abym za pieniądze z Zachodu od Kościoła otrzymała służbowy samochód, małego polskiego fiacika.

W roku 2008 zrobiła Pani doktorat z pedagogiki na Fakultecie Pedagogicznym Uniwersytetu Karola w Pradze. Pracę doktorską (dysertacyjną) napisała Pani pod tytułem *Filozofia wychowania Janusza Korczaka*. Jest Pani autorką książki *Korczak člověk*. Skąd wzięło się u Pani zainteresowanie tą wybitną postacią?

Nie wiem skąd ani kiedy. Tak jak nie wiem, kiedy urzekła mnie postać Jezusa. Tyle wiem, że Jezus urzekł mnie wcześniej. Korczak i Jezus są bardzo podobni do siebie. Poruszają te same sprawy. Mówią o tym, by żyć odpowiedzialnie. Podkreślają godność człowieka, to znaczy człowiek

nie może zrobić z siebie szmaty. Ani drugiego nie może zeszmacić. Obaj, Jezus i Korczak poważnie traktują dziecko. To chrześcijaństwo wniosło do kultury europejskiej wspaniałe kolędy o Dzieciątku. Poczęciu Jezusa, tak jak wielu innym dzieciom, towarzyszył skandal, Maria z Józefem potrafili to unieść. W dodatku byli uciekinierami, i to z dzieckiem. Korczak opiekował się dziećmi sierotami, znajdami, podrzutkami. Właśnie na internecie przeczytałam, że wczoraj do baby boxu w Pradze 9 w Hloubětíně odłożono dziewczynkę. Dano jej na imię Vlad'ka. Kiedyś by o niej powiedziano, że to znajda. Parę dni temu pojawiła się informacja, że gdzieś zniknęły tysiące sierot dzieci uciekinierów. To dzieci, których rodzice utonęli albo zginęli w czasie ucieczki. Pono nie byliśmy w stanie tym dzieciom pomóc. Gdzie teraz są? Rozebrali je sobie pedofile albo handlarze nerek i serduszek do transplantacji, albo zrobiono z nich nieletnich żołnierzy? Korczak powiedział: Respektuję prawa Boskie a nie prawa wymyślone przez urzędnika. Stał się przeciw biurokracji. Tak samo Jezus. To Jezus powiedział, że człowiek jest ważniejszy niż przepisy, nawet niż Bogiem ustanowiony sabat⁵. Niestety i Jezus i Korczak z takimi poglądami, nie mieli prawa żyć. Jezus zmarł na Golgocie, Korczak w nazistowskim obozie zagłady w Treblince. Obaj byli Żydami.

Czemu Pani poświęca swój wolny czas i jak wykorzystuje swój wiek emerytalny?

Improwizuję niemal wszystko. W przedostatni wtorek maja niosłam na przykład sukienkę na baletowy występ małej Ali, wnuczki mojej siostry, bo nie miał kto. Potem oczywiście ten balet obejrzałam i dowiedziałam się o Isadorze Duncan, amerykańskiej tancerce, która tak podziwiała Związek Radziecki, że się tam przeprowadziła. Amerykańskiego myślenia nie rozumiem. Więc wnet zamówiłam książkę o tej Amerykance, która tańcem chciała nawracać bolszewickich robotników i rolników. Nie rozumiem amerykańskich pisarzy, ani studentów wracających z USA, szokuje mnie kandydat na prezydenta Trump, i nawet ta ich nadwaga. Książkę właśnie doczytałam.

⁵ Marek 2,27

Zacząło się od sukienki a skończyło na czytaniu o Isadorze Duncan, to znaczy o tym, jaka była naiwna a jednak potrafiła wnieść tyle dobra i piękna. Czy Bóg ma jakieś sito, że potrafi ratować nas od tej głupoty ludzkiej tak, że dobro zostaje?

W maju byłam w Genewie, gdzie Polska Misja przy ONZ corocznie organizuje seminarium korczakowskie na temat Praw Dziecka. Zjechali się ludzie z całego świata. Niestety, mówiąc krótko, i tu wszystko skończyło się na deklaracjach. Pono przepisy nie pozwalają na więcej a dyplomaci przepisów nie łamią. Tylko Jezus i Korczak potrafili się narazić łamiąc przepisy.



Ja na emeryturze codziennie łamię przepis, bo idąc przez drogę nie idę przez zebkę, ale prosto na skróty. Zebkę namalowano tak strasznie daleko, że nikt po niej nie chodzi. Stwierdziłam, że projektantem tej zebki jest człowiek wierzący. Dlaczego w tak błahej sprawie nie kierował się wskazówką Jezusa - że zebkę trzeba dostosować do człowieka? A nie odwrotnie. Czy miał się tego nauczyć na studiach technicznych, czy na religii? Na religii w przedszkolu? Czy na religii w szkole? Czy w gimnazjum? A kto go uczył na religii? A może wtedy był nieobecny?

Jednym słowem na emeryturze obserwuję życie i zadaję pytania, na które nikt mi nie umie odpowiedzieć.

Dziękuję za rozmowę. Pavlína Volná

Reportáž: Z Česka do Arménie

Letos v květnu jsem měl možnost navštívit zemi, která se spolu s Gruzii a Ázerbájdžánem řadila do rozpadu SSSR v roce 1991 mezi Zakavkazské republiky. Řeč bude o Arménii. Tato země se rozkládá zhruba uprostřed mezi Černým a Kaspickým mořem jižně od pohoří Kavkaz. Ve srovnání s Českou republikou má rozlohu ani ne poloviční a co do počtu obyvatel jich má asi jen třetinu, přičemž celá jedna třetina z nich žije v hlavním městě Jerevanu. Avšak diaspora Arménů žijících převážně v Rusku, USA, Francii, Sýrii či Libanonu čítá okolo 10 milionů lidí. Co se týká nadmořské výšky je Arménie položena výše než Česká republika, neboť jen 10% území se rozkládá níže než 1000 m nad mořem a nejvyšší horou je Aragac dosahující 4090 m.



Obyvatelé se hrdě hlásí ke křesťanství, které přijal za státní náboženství v roce 301 n. l. jejich král Tiridat, obrácený na víru svatým Řehořem, Osvětitelem Arménů. Arménie se tak stala prvním křesťanským státem a od 5. století je tamní nejvyšší hlavou církve arménský katolikos. Již od roku 449

museli Arméni čelit tlaku Peršanů, kteří je nutili vzdát se křesťanství a přijmout Mazdaznán. Přestože arménská armáda v roce 451 podlehla několikanásobné perské přesile, jejich odpor vůči Mazdaznánovi byl tak intenzivní, že v roce 484 byli Peršané nuceni vyhlásit náboženskou svobodu. Arméni tak svoji víru uhájili. Tím ale období útlaku Arménů a jejich víry neskončilo. Následovali Byzantinci, Ara-



bové a Turci, kterým byli Arméni se svou vírou trnem v oku. Pronásledování a útlak ze strany dobyvatelů však Arménům paradoxně vždy jejich víru upevnil. Poslední velké pronásledování ze strany Turků bylo na přelomu 19. a 20. století. Při něm zahynulo a bylo vyvražďeno okolo 1,5 milionů Arménů. Existuje řada důkazů, že tehdejší turecká vláda měla v plánu Armény zcela vyhladit, avšak Turecko dodnes zpochybňuje, že by se genocidy dopustilo. V současné době jsou Arméni opět ohro-

žováni, tentokrát muslimským Ázerbájdžánem ve válce o Náhorní Karabach. Za klíčové však Arméni považují opětné získání svého národního symbolu, hory Ararat, na níž po potopě přistála Noemova archa. Ta je však v současnosti na území Turecka.

Arménii jsem poprvé navštívil téměř před devíti lety, pod záštitou malé humanitární organizace Archa, složené výhradně ze samých dobrovolníků. Cílem této organizace bylo pomoci starým lidem ve městě Gyumri, na které nejvíce doléhaly následky zemětřesení z roku 1988. Jednalo se o opravy jejich obydlí, obstarávání potravin, léků a hygienických potřeb nebo třeba zdánlivě o to nejmenší – navštívit je. Tito lidé mnohdy přišli při zemětřesení nejen o střechu nad hlavou, ale často i o své nejbližší. Zdálo by se, že téměř 30 let po zemětřesení již následky ničivé síly nemohou být patrné. Opak je však pravdou. Všechny průmyslové podniky a výrobní závody v dané oblasti byly zničeny nebo natolik poškozeny, že nikdy nedošlo k jejich opětovnému uvedení do provozu. Chátrající továrny a polozbořené domy lze vidět téměř na každém kroku dodnes. Po zemětřesení nastala obrovská nezaměstnanost a hovoří se, že nyní dosahuje 90%. Aby lidé uživili sebe a své rodiny, jsou nuceni jezdit za prací do ciziny. Často se jedná pouze o sezónní práce a to, co si na nich vydělají, jim pak musí vystačit na obživu i doma po celý zbytek roku. Přes to všechno jsou však Arméni velice milí a pohostinní lidé. Ono biblické - byl jsem na cestách a ujali jste se mne - tam lidé nejen dodržují, ale opravdu žijí.



Arménie je země na první pohled velmi chudá. Po silnicích jezdí i 40 let stará auta, domy jsou mnohdy zchátralé, okrajové silnice plné děr a sprcha je spíše přepychem. Zato však kulturně-duchovní dědictví nesené v srdcích lidí je obrovské. Desítky dochovaných klášterů z 9. století, světoznámí umělci a sportovci či více než 1700 let křesťanské historie nám dává jasný signál, že se jedná o národ, který své hodnoty spatřuje někde hlouběji, než kam jen dohlédne jejich oko.

- Luboš Rajdus

Víra, naděje, láska

Od loňského září se konfirmační přípravy zúčastňovala tři děvčata: Anna Dronská, Kristýna Chlebová a Anna Zegzulková. Organizace setkání byla velmi ztížená v důsledku pestré mimoškolní činnosti účastnic a také skutečnosti, že Anna Dronská dojížděla z Petřvaldu.

I přesto jsme se dokázali s kandidátkami konfirmace seznámit se všemi základními oblastmi křesťanského učení a života a připravit k aktu konfirmace. Slavnost



se konala v neděli 29. 5. a byla tematicky zaměřena na tři křesťanské zásady: víru, naději a lásku. Konfirmandky byly pozvány nejen k bohoslužbám, večeri Páně, ale rovněž na setkání dorostu.

Pro vedení dorostu byla poslední květnová neděle taktéž významná, neboť v jeho čele nově stanuli Michal Kubiczek, David Siuda, Martin Tököly a Dominik Volný. Tato čtveřice přijala pověření ke své práci z rukou pastora.

Vedení sboru přeje konfirmandkám i jejich starším kamarádům podnětná a inspirativní setkání a všichni členové sboru se těší na setkání s nimi u příležitosti bohoslužeb, svátků a jiných událostí v kostele.

- Vladislav Volný, pastor



Jak jsme oslavili Den dětí

V našem sboru se už stalo tradicí, že první červnová neděle patří dětem. Jakby ne, vždyť slaví svůj Den dětí a my chceme slavit s nimi, protože jsme vděční Pánu Bohu za to, že je máme mezi námi. Letošní oslava se nesla v duchu tak trochu historickém. Připomněli jsme si totiž slavného českého krále a římského císaře Karla IV., jehož 700. výročí narození připadá právě na tento rok.

V nádherném hudebně-dramatickém pásmu jsme se přenesli na hrad Karlštejn a s napětím sledovali, jak dopadne nepovolená návštěva královny čtvrté manželky Elišky. Za toto vystoupení vděčíme žákům 6. třídy ZŠ Gorkého pod vedením p. učitelky Pavlíny Volné. Králův životopis v kostce nám v prezentaci přiblížil pastor Vladislav Volný. Bohoslužby také obohatily naše děti z nedělní školy krásnými tóny písní.



Následně jsme se přemístili do sálu farní budovy, kde byla vernisáží zahájena výstava prací našich sborových dětí. Přesvědčilo nás to tom, že máme velice talentované děti a potvrzením bylo také vyhlášení výsledků výtvarné soutěže Jonáš, v níž se na 3. místě umístila Melánie Enenkelová s obrazem „Bouře na moři“ a na úžasném 1. místě Emília Klimszová s obrazem „Ženy u hrobu“. Ještě jednou moc blahopřejeme a ostatní talenty povzbuzujeme k účasti v příštím roce.

Po svačině se děti rozdělily do skupin a pilně začaly

plnit úkoly tematicky zaměřené na život Karla IV. Na stanovištích získávaly pražské groše, které si během hry od jednotlivých skupin částečně vyžádal výběrčí daní. Musím konstatovat, že se velice snažily i ty menší děti, přestože prvenství patřilo starším kamarádům, kteří si pak pochutnali na dobrotách paní Denisy Zástřeškové. To už se však z kuchyně linula vůně guláše a byl čas oběda, za jehož přípravu moc děkujeme kostelníci Mirce Volné. Ještě pár buchtíček na přídavek, které upekly obětavé maminky, a pak už přišel čas loučení.



„Za slunce ti nastokrát chceme, Pane, děkovat,“ tak zní slova jedné písně, a my jsme byli vděční za nádherné počasí, neboť za necelé dvě hodiny lilo jako z konve... Ale to my už jsme byli dávno doma a v suchu. Děkujeme všem, kteří se podíleli na organizaci oslav Dne dětí v bludovickém sboru.

- katechetka Ewa Pawlasová



Bludovické evangelické kostely a jejich správce

Od kurátora na hřbitovy

Po 18 letech práce ve sboru v úřadu kurátora jsem pocíťoval potřebu změny, která by prospěla sboru i mně. Chtěl jsem však být sboru nadále prospěšný, ale nějak jinak. Proto jsem se rozhodl využít voleb do presbyterstva a změn s tím spojených a projevil jsem ochotu vzít uvolněné místo správce hřbitovů po odstupujícím Karlu Cyžovi.

Jak tuto změnu hodnotím s odstupem jednoho roku?

Jak jsem předpokládal, tato práce mne velice baví. Těší mne, když vidím výsledky této práce, když hřbitovy jsou uklizeny, a navíc mám rád to posvátné ticho a atmosféru, která tam panuje. Rovněž vnímám, že i lidé, kteří tam přicházejí, se chovají jinak než jinde.

Úskalí a svízele

Není toho mnoho, snad bych přivítal, kdyby někteří lidé přicházeli na hřbitov častěji než jednou za rok na Památku zesnulých, kdy přinášejí na své hroby různé okázalé květinové vazby - ať už z živých, sušinyových, či umělohmotných květin. A mají na rok vystaráno. Živé květiny brzy uvadnou nebo omrznou, umělohmotné jsou zase při prvním poryvu větru rozfoukané po celém hřbitově. A aby byl hřbitov stále hezký, musím průběžně a neustále tyto „ozdoby“ uklízet. Nešvarem je rovněž „uklizení“ použitých svíček, květin a různých nádob za pomník. Kdyby si každý



nájemce hrobu udržoval na svém hrobě a 30 cm kolem něj pořádek, jak je stanoveno ve Hřbitovním řádu, měl bych mnohem více času na jinou a více potřebnou práci na hřbitovech.

Kapacita hrobových míst

Když jsme před více než dvaceti lety přebírali hřbitovy do správy sboru, měli jsme obavy, že za několik let nebudeme mít místo pro nové hroby. Proto byl pro tento účel zakoupen pozemek pod novým hřbitovem na ulici Selské. S odstupem času vidíme, že tyto obavy byly zbytečné. Každým rokem nám totiž přibývají další a další volná hrobová místa. Na starém hřbitově jich máme zhruba 150 a na novém 80. Lidé totiž redukuje počet hrobů, které si za léta jejich rodiny pořídily a z dvou, tří, někdy i více hrobů si nechávají jeden. Jsou i případy, kdy po zemřelých nezůstanou žádní potomci a o hrob se nemá kdo starat. Podle zákona by měl každý, kdo již nechce dále pronajímat své hrobové místo, a na tomto místě se nenacházejí ostatky v tleci lhůtě, nájem řádně ukončit a hrobové místo uvést do původního stavu, tedy odvézt veškeré hrobové zařízení (rám, pomník, desky). Bohužel se tak vždy nestane, nájemci přestanou platit nájem, zasláná pošta se nám vrací zpět, a proto máme na hřbitově nemálo opuštěných a zanedbaných hrobů. Přesto se i na některých takových hrobech objevují občas položené květiny, což svědčí o tom, že tam někdo přichází, ale zřejmě ani neví, že toto hrobové místo je již volné, a příště, když přijde, je možné, že tam bude již jiný pomník, protože místo bude pronajato někomu jinému. V letošním roce proto chci označit všechny tyto dlouhodobě opuštěné, neudržované, a tudíž volné hroby viditelnými cedulkami s označením, že se jedná o volné hrobové místo. Rovněž dlouhodobě ubývá pohřbů do země a naopak přibývá zpopelnění. Pokud tedy chce zájemce nové

hrobové místo, žádá o místo urnové. Proto jsme nechali na obou našich hřbitovech vytvořit místa pro urnové hroby.

Smluvní vztahy.

Každé hrobové místo musí být podle Zákona o pohřebnictví z roku 2001 smluvně pronajato. Nestačí mít pouze zaplacen nájem, jak tomu bylo dříve. Doba nájmu je stanovena na 5 nebo 10 let. Pouze u uložení ostatků do země je nutno zaplatit nájem na dobu tleci lhůty, což je 20 let a při uložení urny na 10 let. Cena se skládá ze dvou položek. První je cena za nájem, kterou stanoví Ministerstvo financí, a tuto částku musíme respektovat. Druhá je za služby (mzdy, odvoz odpadů, sečení trávy, úklid, údržba aj.). Tato částka se vypočítává ze skutečných nákladů za předchozí rok a mohu Vás ujistit, že patří k nejnižším v našem okolí. Obě tyto částky se násobí rozměrem každého hrobového místa podle m². Peníze, které zůstanou po zaplacení veškerých nákladů, šetříme pro větší investice: vydláždění nebo vyasfaltování dalších chodníků na hřbitovech. Někdy slyším kritiku, že naše hřbitovy málo zvelebujeme.



Chtěl bych na vysvětlenou říct, že veškeré hřbitovy, které provozují obce, jsou dotovány z rozpočtů těchto obcí. Jeli-kož jsou naše hřbitovy ve správě církve, která je financována z darů svých členů, a po odluce církví od státu bude situace ještě horší, musíme si vystačit pouze s penězi, které vybereme za nájem a služby.

Chtěl bych u této příležitosti zdůraznit, že je nutné hřbitovní správě hlásit veškeré činnosti, které se na hrobovém místě provádějí, zejména ukládání urny (navíc je nutné doložit kopii Listu o zpopelnění), veškeré práce – opravy, úpravy nebo nové hrobové zařízení. Ke všemu musí být dán souhlas Hřbitovní správy, abychom věděli,

že tyto práce jsou prováděny oprávněně, kdo nese zodpovědnost za případné škody na majetku nebo zdraví. Tyto skutečnosti jsou velice důležité a často jsou obcházeny. Jako správce hřbitova jsem oprávněn kameníky, kteří na hřbitově pracují bez našeho souhlasu, ze hřbitova vykázat.

Postup v případě pohřbu na našich hřbitovech

V případě pohřbu do země je nutné zároveň se sjednáním pohřebního obřadu kontaktovat i Hřbitovní správu, která s pozůstalými sjedná Smlouvu na hrobové místo na dobu 20 let a zajistí hrobníka pro výkop hrobu. Tuto práci může vykonat pouze hrobník, který má s námi uzavřenou smlouvu. V případě pohřbu se zpopelněním je nutné před uložení urny na hřbitově navštívit Hřbitovní správu, sjednat smlouvu na dobu 10 let a donést kopii Listu o zpopelnění.

Slovo na závěr

Závěrem bych chtěl říct, že smrt, pohřby a záležitosti spojené se hřbitovy jsou přirozenou součástí našich životů. Přistupujme k nim tedy zodpovědně a s pokorou.

- Rudolf Volný, správce evangelických hřbitovů v Havířově Bludovicích

Pobory od dzwonów

Za pomocą Bożą, a za nayłaskawszym dowoleniem Nayiaśniejszego Cesarza Josefa II iest ten Dom Boży Ewangelicki Dolnio Blendowski w Roku 1782 założony, dnia 18go Kwietnia tego samego roku było iuż miejsce albo plac przez Wielebnego Pana Fabrego bywałego Kaznodzieia przy Cieszyńskim Ewang. Kościele poświęsone, a potym z wielką gorliwością naszych przodków wybudowany. Co się ale wieże albo zwonow przy tymto kościele dotczye byliby przodkowie nasi z radością się o to usiłowali aby ią zaraz wystawic albo zwony sobie przysposobić, co ale niebyło ieszcze w ten czas Ewangelikom dowolono. Przodkowie nasi musieli w nadziei się cieszyć, że potomkom ta radość zostanie, a przyszła w roku 1849 iako w złotym wieku za panowania terażniejszego Cesarza Franciszka Jozefa. Dzięki Bogu za dar wielki! Jak skoro Konstytucya w naszym Cesarstwie Rakuskim się ogłosiła, rozerwały się też z nią zaraz pęta uwięzienia a ucisnienia Ewangelikow w całym Cesarstwie Rakuskim, zaraz z nią przyszła Ewangelikom prawo rowności z innymi Cesarskimi Obywatelami, albo wolność wiary zupełna. Ewangelikom dowolono fundować wieże, i własne zwony sprawować,

zniesione są wszystkie ciężary, ktore Ewangelie musieli pod czas Tolerancyi, iako też i dzie-ro się ta radosna nowina i w naszym Dolnio ogien żywy we wszystkich Członkach naszego naszym kościele wyfundować. Zaraz się za-zod dwa zwony ieden dwu Centowy a drugi zapłacili, ktore też iuż na 22go Lipca 1849 Folwarcznego z wielką uroczystością ośmi Centowy ukupiony ktory na Święto albo na Jutrznią cały zbor mu Bożego zawołał. Kolatorowie a li się daley o wyfundowaniu gotowali po części ku temu po-Lipca roku 1850 było iuż wieży naznaczone, grunty wy-tora Pana Folwarcznego przytomności Kolatorow Urzędu dziedzinskiego i



licy Katolickim Fararzom przed tym płacić sięciny ktore gwałtem zesypać musieli. Jak sko-Blendowskim Zborze rozgłosiła, wzniecił się Zboru, żeby siebie także wieże i zwony przy częły dobrowolne składki, z ktorych naypr-cztery Centowy wygotować dali, i też zaraz przez Wielebnego Pana Pastora poświęcone były. Potym też był i trzeci Bożego Narodzenia na ranne Nabożenstwo z przeraźliwym głosem pierwszy raz do do-

Deputyrowani kościoła tego radzi-naszej Wieży tu założoney i trzebne Materyały, a dnia 16go miejsce na wybudowanie kopane i przez Wielebnego Pas-iakożto tutecznego Kaznodzieię w niektorych, tutejszego innych Członkow Zborow-

ych poświęsone. Po dokonczeniu mowy Pana Księdza, ktora serca wszystkich przytomnych radością przerażała, a do dzięki ku Bogu za tak nieoszaczowany dar, i do miłości przeciwko innym Społbraciom naszym pobudzała, zaczął mowę tutejszy Dobrodziey Kościoła tego Jego Mość bywały dziedziczny Pan w Dolnich Bładowicach Jerzy Gurniak, przypomniawszy iako iuż przez Tolerancyą za czasu Josefa II Cesarza Nayiaśniejszego Ewangelikom wielka się radość uczyniła, ktora ale daleko nieprzyrow-nywa się tey, ia kieysmy sie dożyli. Buduymy tą wieże upomniał, a używamy tez wolności nam daney. – Zanim Kolatorowie Jędrzey Pawełek posiadatel gruntu z Cierlicka, ktory uznawał, żeśmy dożyli, czego sobie przodkowie naśi serdecznie życzyli, z tego się radować trzeba, i z miłości ku temu budynku przyczyniaymy ieden każdy Cząstke swoią – Jako też i Bernhard Kołder posiadatel gruntu i Foyt z Dolnich Blendowic, ktory także uznawał to wielkie dobrodzieystwo ktore nam Bog wszechmo-gący raczył dać dożyć, za cosmy mu dziękować powinni, a ku koncu wyrzekł życzenia soie, żeby przy następuiącey pracy Pan Bog pomocnikiem a Opatrownikiem być raczył, aby się prz tym budowaniu żadne nieszczęście ani żadna zła przygoda niestała. Po dokonczeniu tych mow był pierwszy kamien gruntowy na prawey stronie od Fary w rogu z wielką gorliwością od Palera P. Klohsa założony, a nay-przod od Pana Kaznodzieie, potym od Pana Gurniaka i przytomnych Kolatorow znakiem przybicia na długą pamiątkę potwierdzony i żegnany w Imieniu Boga Oyca, Syna i Ducha Świętego Amen.

- W Dolnich Blendowicach dnia 16 Lipca 1850

Bernh. Folwarczny, Ksiądz t. zboru.

W roku 1852 szczęśliwie budowanie wieży dokonczono, 20go Lipca (July) zawieszono dway mniejsze dzwony do wieży po południu, a przed południem 20go t. m. dzwon wielki.

Dzien św Bartołomieya t. i. 24go Sierpnia (August) tego roku iest znakomiły zborowi Błendowskiemu. Uroczystości obchodzenia Wieży poświęcenia. Czas piękny, iasna pogoda świętu sprzyiała. Wielkie się zgromadzenie przy kosciele stało. Hufami ludzie z różnych okolic, z bliska i z daleka się schodzili, było widac ludzi, z różnego też stanu. C.K. urzędnik Pan okręgowy Hetman Woytech z Cieszy-na, z nim Pan Kwitta Jegeniew okręgowy byli przytomni. Z Księdzow Ewang. zborow P.P. Tlik Andrzej i Gustav Klapsia z Cieszy-na, ksiądz Ligotski P. Filippek przyszli. O 10 godzinie nabożeństwo się zaczęło z pieśnią: Chwaliż Pana już nami



duesse ma etc. Koło Kosciola idąc ze spiewem i instrumentalnemi odgłosy aż przed wieżę, gdzie na Trybunę wstąpiwszy, Pan Ksiądz Żlik nowe to kwiaty i przystrojem różnym przyozdobione dzieło to iest wieżę, zegar i dzwony przystoynie poświęcił, mówiąc: Coście sobie życzyli, dosięgnęliście. Wieża tato swiactwem wam będzie, wolności wiary i Kosciola Ew. gorliwości we wierze. Po poświęceniu w Imieniu B., Oyca, Syna i D. św. postąpili sprawcy Duchowni na stopien Kamienny przed wieżę pod spiewem: Chwalteż Naymocniejszego a tu ksiądz domowy Błendowski wspomniał iako się za Najjaśniejszego Cesarza Jozefa II ewangelicy tu prawie Kosciol wybudowany radowali, teraz 70 lat po-

niezpowiedzia-
ksiądz z Ligotki
Psalmu 100, co
iako Kosciol.
dotąd buduje,
na upomnie-
ności Kosciola
słowem iego do
Kazanie wpra-
niło. Po Kazaniu
etc. nabożeństwo



dowicach wycisła łzy z oczu starców, którzy za dni żywota uwidzieli i usłyszeli, czego sobie serdecznie długo życzyli. Długo to w pamiętce Kościoła i zboru tego zostanie a potomkom i dzieciom długo o tey uroczystości wykładać i wspominać będą wszyscy, którzy ją z całym sercem i z uciechą duszy Bogu wierney obchodzili.

nią. W kosciele Pan Klapsia Liturgie konał u Ołtarza a Pan Philippek kazanie trzymał potężne według tekstu mu powodem było, pokazać zborowi i słuchaczom, Ewang. W Śląsku się od Czasow Cesarza Jozefa I aż iako ku temu należy i Wieża w Błędowic wybudowadaley, iako sobie otrzymaney wiary swobody i wolważyć używac, na Jezusie Krystusie sie budowac i obcowania prawie chrześcianskiego pobudzac należy. wdzie wrażenie w seriach słuchaczow wielkie uczy-

z ofiarą i spiewem pieśni: Boże zachoway Cesarza się zakonczyło, a uroczystość ta Kosciola ew. w Błędowicach wycisła łzy z oczu starców, którzy za dni żywota uwidzieli i usłyszeli, czego sobie serdecznie długo życzyli. Długo to w pamiętce Kościoła i zboru tego zostanie a potomkom i dzieciom długo o tey uroczystości wykładać i wspominać będą wszyscy, którzy ją z całym sercem i z uciechą duszy Bogu wierney obchodzili.

W późniejszych trzech latach budowano farę a za tym szkołę, która 1858 – 24 Aug. oraz z kościelnym świętem, uroczyscie poświęcona jest. Jest ona na 2 piętra wybudowana ale dość skępa.



BLUDOVICKÉ OZVĚNY

Jubilanté

85 let

Polášková Hildegarda, Šenov
Korzec Vladislav, Havířov – Město
Koforz Alfred, Havířov – Datyně

80 let

Pohludková Olga, Havířov – Město

75 let

Rupčíková Irena, Havířov – Bludovice
Michalík Jan, Havířov – Bludovice
Ing. Macura Emil, Havířov – Bludovice
Szturc Zdzisław, Havířov – Šumbark

70 let

Farná Hilda, Havířov – Město
Śmiłowska Danġa, Havířov – Bludovice
Hájková Daniela, Havířov – Šumbark

65 let

Prymusová Wanda, Havířov – Bludovice
Przeczková Anna, Havířov – Podlesí

60 let

Galušková Květuše, Havířov – Bludovice
Ing. Wozniaková Danuta, Havířov – Město

55 let

Palarčíková Dagmar, Havířov – Bludovice
Jarzabková Alena, Havířov – Město

Křty

Tomáš Pulko, Tomáš Pulko a Petra Partiová
Adam Laboj, Labojovi Jan a Mariola
Johana Březinová, Březinovi Tomáš a Jana
Sophia Vítková, Martin Vitek a Michaela Dopiráková
Diana Barbora Horváthová, František Horváth
a Barbora Sikorová
Migel Horváth, František Horváth a Barbora Sikorová
Tibor Čopák, Jan Kallo a Iveta Čopáková
Dominik Čopák, Iveta Čopáková
Nikola Makulová, Karel Makula a Emilie Lakatošová
Nikol Fizerová, Daniel Fizer a Nikola Makulová
Matylda a Marek Kurcovi, Kurcovi Marek a Lucie
Adam Kubečka, Pavel Kubečka a Jana Fondrková

Svatby

Drábek Lukáš a Ieva, roz. Rackevičiutė
Vlachynský Petr a Kateřina, roz. Tőkőlyová
Toman Alexandr a Pavlína, roz. Ketnerová
Daniel Sven Gösta Jakobsson a Pavla, roz. Kačorová
Cunda Tomáš a Pavlína Nitsche, roz. Pawerová
Vasil Daniel a Kateřina, roz. Žďarová
Kornas Jan a Jana, roz. Podstawková
Tračik Štěpán a Markéta, roz. Paszová
Sochorek Robert a Eliška, roz. Svatoňová
Hájek Marian a Zuzana, roz. Proskeová
Popelka Marek a Aneta, roz. Chybidziurová
Čmiel Martin a Pavlína, roz. Zemanová

Pohřby

Anna Krygiel, Havířov – Bludovice, 87 let
Elza Galgonková, Havířov – Dolní Datyně, 91 let
Amalie Fukalová, Havířov – Podlesí, 98 let
Emilie Pawlasová, Havířov – Město, 92 let
Marie Bařonova, Havířov – Bludovice, 95 let

BLUDOVICKÝ INFORMÁTOR - ČTVRTLETNÍK BLUDOVICKÉHO SBORU SLEZSKÉ CÍRKVE EVANGELICKÉ A. V.

ADRESA REDAKCE: Selská 12, 736 01 Havířov

REDAKCE: Mgr. Pavlína Volná

SAZBA: Milan Maček